

Sygn. akt XXIV C 1133/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2012 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XXIV Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Paweł Pyzio

Protokolant: Magdalena Podgórska

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2012 r. w Warszawie, na rozprawie

sprawy z powództwa: S. W. (1)

przeciwko: (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

I zobowiązuje pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. do złożenia oświadczenia w formie ogłoszenia prasowego w (...) i (...) o treści: (...) Bank (...) S.A. przeprasza Pana S. W. (1), zam. w W., za bezprawną egzekucję prowadzoną wobec niego w latach 1991-2006.”;

II zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz S. W. (1) kwotę 50.000 zł. (pięćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia;

III oddala powództwo w pozostałej części;

IV rozdziela stosunkowo między stronami koszty proces w ten sposób, że pozwany jest zobowiązany do poniesienia kosztów procesu w zakresie roszczenia niemajątkowego w całości, natomiast w zakresie roszczenia majątkowego w 2,5%, a powód w 97,5%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt XXIV C 1133/11

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 listopada 2011 r., pełnomocnik powoda S. W. (1), wniósł o zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 170.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 1993 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania, względnie nienależnie spełnionego świadczenia oraz kwoty 1.830.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy w związku z prowadzeniem przez pozwanego bezprawnej egzekucji. Wniósł także o zobowiązanie pozwanego do opublikowania w prasie lokalnej: (...), (...), (...), (...) oraz w prasie ogólnokrajowej: „(...)” i Gazeta (...) przeprosin o treści (...) Bank (...) S.A. wyraża ubolewanie oraz PRZEPRASZA Pana S. W. (1), zam. w W., za trwającą siedemnaście lat bezprawną egzekucję prowadzoną wobec niego oraz jego rodziny w latach 1991 – 2008. Pan S. W. (2) w latach 1991 – 2008 nie był dłużnikiem (...). Wniósł też o zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazał, że powód był jedynym współnikiem oraz prezesem zarządu Spółki pod firmą Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowo Usługowe (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. Podnosił, że w związku z prowadzoną działalnością spółka wielokrotnie współpracowała z pozwanym bankiem zawierając z nim szereg umów kredytowych, które były spłacane terminowo. W roku 1990 powód działając w imieniu i na rzecz prowadzonej przez siebie spółki zawarł z pozwanym umowę o kredyt inwestycyjny w wysokości 1.000.000.000 zł. (przed denominacją), który został poręczony przez ojca oraz teścia powoda. W związku z przejściowymi trudnościami

w zachowaniu płynności finansowej spowodowanej ciężką sytuacją spółki w 1991 r. spółka pozostawała w zwłoce z zapłatą dwóch rat kredytu, co skutkowało wypowiedzeniem umowy ze strony banku. Pozwany wezwał powoda oraz poręczycieli do zapłaty całej należności w kwocie 891.778.700 zł (przed denominacją). Pozwany Bank w dniu 4 marca 1991 r. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny na żadaną kwotę i skierował sprawę do komornika przy Sądzie Rejonowym w Wyszku celem prowadzenia przeciwko powodowi i poręczycielom postępowania egzekucyjnego. Powód z uwagi na trudną sytuację spółki (...) złożył wówczas wniosek o ogłoszenie upadłości, a majątek posiadany przez spółkę był wystarczający do zaspokojenia wierzycieli, w tym pozwanego banku. W postępowaniu upadłościowym toczącym się przed Sądem Rejonowym w Ostrołęce bank (...) nie był stroną postępowania. Pełnomocnik powoda podnosił, że powód w toku prowadzonego przeciwko niemu postępowania egzekucyjnego wielokrotnie podnosił, że nie jest dłużnikiem banku, zaś dłużnikiem tym jest spółka. Pomimo tego czynności egzekucyjne przeciwko powodowi były w dalszym ciągu prowadzone. Ostatecznie prowadzone przeciwko niemu postępowanie egzekucyjne zostało umorzone na skutek wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 24 stycznia 2006r., wydanego w sprawie o sygnaturze akt I C 655/05. Podnosił, że w toku tego postępowania pozwany bank (...) S.A. przyznał, że powód nigdy nie był dłużnikiem banku. Dochodzona przez powoda kwota 170.000 zł. stanowi równowartość wyegzekwowanych od niego w toku prowadzonej przez pozwanego egzekucji środków pochodzących ze sprzedaży ruchomości oraz wpłat pieniężnych. Natomiast żadana kwota 1.830.000 zł. tytułem zadośćuczynienia ma stanowić rekompensatę za doznane krzywdy wywołane np. najściami komornika na mieszkanie powoda celem zajęcia kolejnych ruchomości, utratę czci, zaufania i wiarygodności na rynku pracy oraz zdrowia zarówno powoda, jak i członków jego rodziny, w tym poręczycieli kredytu (k. 2 – 13).

W odpowiedzi na pozew z dnia 9 marca 2012 r. pełnomocnik pozwanego banku (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazał, że w odniesieniu do roszczenia odszkodowawczego powoda uległo ono przedawnieniu. Ponadto pełnomocnik pozwanego zakwestionował wartość dochodzonego roszczenia wskazując, że w toku postępowania egzekucyjnego wyegzekwowano od powoda kwotę 7.926,86 zł. W kwestii roszczenia powoda o zadośćuczynienie podnosił, że powód nie wskazał, które jego dobra osobiste zostały naruszone i w jaki sposób oraz dlaczego krzywda doznana w związku ze skonkretyzowanym dobrem winna być zrekompensowana w żadanym zakresie. Pełnomocnik pozwanego zakwestionował też wysokość żadanego przez powoda zadośćuczynienia. Odnośnie natomiast zgłoszonego przez powoda żądania o zobowiązanie pozwanego Banku do złożenia przeprosin pełnomocnik pozwanego podniósł, że żądanie powoda w tym zakresie jest zbyt rozległe biorąc pod uwagę, że powód nie był osobą publicznie znaną, W kwestii zaś wskazanych w treści przeprosin osób trzecich podniósł, iż osobom tym przysługują odrębne roszczenia i własna legitymacja procesowa (k. 66 – 67).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 sierpnia 1990 r. pomiędzy S. W. (1), występującym w imieniu i na rzecz prowadzonej przez siebie spółki pod nazwą Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowo Usługowe (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., a bankiem (...) – bankiem państwowym (obecnie występującym jako (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) zawarta została umowa o kredyt w wysokości 1.000.000.000 zł. (przed denominacją). Poręczycielami umowy kredytu byli C. W. oraz S. Z. (k. 23 – 24, bezsporne).

Wobec zaległości spółki w spłacie (...) Bank (...) wypowiedział spółce umowę kredytu. Następnie w dniu 4 marca 1991 r. Bank wystawił tytuł wykonawczy Nr (...), wskazując jednakże błędnie jako dłużnika S. W. (1) zamiast spółki (...). Na podstawie posiadanego tytułu wykonawczego Bank wszczął postępowanie egzekucyjne, które było prowadzone przeciwko S. W. (1) przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Wyszku pod sygnaturą akt I Km 46/91 (bezsporne).

W toku postępowania egzekucyjnego I Km 46/91 wyegzekwowano od powoda łączną kwotę 7.926,86 zł. (po denominacji). Czynności egzekucyjne wobec powoda podejmowane były w latach 1991 – 1992. W późniejszym okresie egzekucja została skierowana przeciwko poręczycielom umowy kredytowej (k. 68, dokumenty w aktach I Km 46/91 , zeznania powoda k. 182 – 183).

Powód w związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą był w W., gdzie mieszkał, osobą rozpoznawaną. Firma powoda zatrudniała wiele osób i prężnie się rozwijała. Wraz z pojawieniem się problemów powoda wynikających z prowadzonej przeciwko niemu egzekucji, powód zgłosił wniosek o ogłoszenie upadłości spółki (...). Firma zakończyła działalność. W toku postępowania egzekucyjnego prowadzący je komornik podejmował liczne czynności polegające na zajęciu i zbyciu należących do powoda i jego rodziny rzeczy i środków pieniężnych. Podejmowane były także próby sprzedaży domu rodzinnego powoda. Sytuacja w jakiej znalazł się powód wywołała u niego depresję. Powód zaczął nadużywać alkoholu i uzależnił się od narkotyków. Dwukrotnie był także leczony psychiatrycznie. Rozpadowi uległo także małżeństwo powoda. Powód i jego rodzina w rodzinnym mieście stali się obiektem drwin i plotek. S. W. (2) miał trudności ze znalezieniem pracy w związku z czym wyjechał z W. (zeznania świadków: U. T. k. 129 – 131, I. Z. k. 131, zeznania powoda k. 182 – 184).

Na skutek pozwu S. W. (1) z dnia 2 czerwca 2005 r., Sąd Okręgowy w Ostrołęce, wyrokiem z dnia 24 stycznia 2006 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I C 655/05, umorzył w stosunku do S. W. (1) postępowanie egzekucyjne prowadzone przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Wyszkowie w sprawie(...). W toku postępowania I C 655/05 Bank (...) przyznał, że S. W. (2) nigdy nie był dłużnikiem Banku (k. 2 – 6 oraz k. 133, k. 137 – 139 załączonych akt I C 655/05).

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał w oparciu dokumenty złożone do akt sprawy, które uznał za wiarygodne, albowiem nie budziły one wątpliwości, co do swej autentyczności, a żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości. Ustaleń faktycznych Sąd dokonał także na podstawie zeznań świadków i powoda, które uznał za wiarygodne. Stan faktyczny nie był sporny między stronami.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

Powód S. W. (2) dochodził w sprawie niniejszej odszkodowania za straty poniesione w związku z prowadzoną przeciwko niemu, na wniosek pozwanego banku (...) S.A. z siedzibą w W., bezprawną egzekucją oraz o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia zawierającego przeprosiny za naruszenie dóbr osobistych powoda w związku z prowadzeniem przeciwko niemu bezprawnej egzekucji i zasądzenie z tego tytułu zadośćuczynienia za doznane krzywdy.

Odnośnie roszczenia powoda o ochronę dóbr osobistych wskazać należy, że zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Powyższy katalog ustawowy dóbr osobistych nie ma jednak charakteru wyliczenia enumeratywnego, jest bowiem z woli ustawodawcy katalogiem otwartym, doprecyzowywanym zwłaszcza przez orzecznictwo.

Zdaniem Sądu, skierowanie przez pozwanego przeciwko powodowi postępowania egzekucyjnego w sytuacji, gdy nie był on dłużnikiem pozwanego Banku i prowadzenie tego postępowania przez wiele lat stanowiło bezprawne naruszenie dóbr osobistych powoda. Jak zostało wykazane w toku postępowania prowadzone przeciwko powodowi postępowanie egzekucyjne było bezpodstawne. Powód nie był bowiem dłużnikiem banku, czego bank ostatecznie nie kwestionował. Jednakże na skutek toczącego się w tych warunkach postępowania egzekucyjnego, powód w krótkim czasie z osoby będącej na lokalnym rynku dobrze prosperującą przedsiębiorcą stał się osobą niewiarygodną. S. W. (2) został potraktowany jako człowiek nierzetelny, który uchyla się od spłaty zaciągniętego długu. Prowadzone w toku postępowania egzekucyjnego czynności polegające na dokonywaniu kolejnych zajęć rzeczy należących do powoda i jego rodziny wywoływało u powoda także coraz silniejsze obawy o bezpieczeństwo finansowe rodziny. Informacje o trudnej sytuacji powoda szybko rozeszły się w jego rodzinnej miejscowości – W.. Stał się on obiektem drwin ze strony mieszkańców miasta. Działania komornika podejmowane w toku postępowania egzekucyjnego wywoływały u powoda zagrożenie poczucia bezpieczeństwa i niepokój. Powód w związku z zaistniałą sytuacją przeszedł załamanie

nerwowe. Zaczął nadużywać alkoholu oraz uzależnił się od narkotyków. Rozpadowi uległo także jego małżeństwo. Nie ulega zatem wątpliwości, że w przypadku powoda doszło do naruszenia dóbr osobistych w postaci szeroko pojętej prywatności oraz czci i dobrego imienia (por. uzasadnienie wyroku SA w Poznaniu z dnia 15.11.2007r., LEX 370883) .

Sąd nie miał także wątpliwości co do bezprawności działań, które spowodowały naruszenie dóbr osobistych powoda. Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Przepis ten wprowadza zatem domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych, a zgodnie z ogólną zasadą zawartą w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Wobec tego na podstawie art. 6 k.c. w związku z art. 24 k.c. ciężar udowodnienia braku bezprawności spoczywa na tym, kto dobro osobiste narusza, a zatem na pozwanym. Należy zauważyć, że bezprawnym jest „każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających takie działanie. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się:

- 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa,
- 2) wykonywanie prawa podmiotowego,
- 3) zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz
- 4) działanie w ochronie uzasadnionego interesu” (K. Piasecki, Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz, Zakamycze, 2006).

Wobec wprowadzonego przez ustawę domniemania bezprawności naruszenia dóbr osobistych jedyną okolicznością zatem, którą wykazać musi powód, jest sam fakt naruszenia jego dóbr osobistych, który w sposób oczywisty stanowi zasadniczą przesłankę powstania odpowiedzialności z tytułu ochrony dóbr osobistych. Podkreślił to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 czerwca 2004r. (sygn. akt V CK 609 / 03, nr LEX 109404), w którym rozważając kolejność podejmowanych działań stwierdził, że „rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne”.

W toku postępowania pozwany nie wykazał istnienia wskazanych wyżej, ani innych okoliczności, wyłączających bezprawność jego działań. Bezprawność podjętych wobec powoda działań związanych z wyegzekwowaniem zobowiązania, którego powód w ogóle nie był stroną został ponadto stwierdzona prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 24 stycznia 2006 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt I C 655/05. Co więcej, pozwany nie zaprzeczał w toku postępowania, iż toczące się przeciwko powodowi postępowanie egzekucyjne wszczęte zostało bez jakiegokolwiek podstawy prawnej.

Takie działanie, zdaniem Sądu, jest bezprawne. Działania pozwanego naruszyły dobra osobiste powoda i dają podstawy do zastosowania przewidzianych przez prawo środków w celu usunięcia skutków tego naruszenia.

Uznając, że dobra osobiste powoda zostały naruszone Sąd rozważył, w jakim zakresie zasługiwały na uwzględnienie żądania powoda.

Powód w pozwie wniósł o nakazanie pozwanemu usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez zobowiązanie pozwanego do opublikowania w prasie lokalnej: (...), (...), (...), (...) oraz w prasie ogólnokrajowej: „(...)” i Gazeta (...) przeprosin o treści (...) Bank (...) S.A. wyraża ubolewanie oraz PRZEPRASZA Pana S. W. (1), zam. w W., za trwającą siedemnaście lat bezprawną egzekucję prowadzona wobec niego oraz jego rodziny w latach 1991 – 2008. Pan S. W. (2) w latach 1991 – 2008 nie był dłużnikiem (...). Przyjmuje się, że powinien istnieć związek

między stopniem intensywności i zasięgiem naruszenia dobra osobistego wywołanego działaniem pozwanego, a orzeczonym sposobem usunięcia skutków owego naruszenia. Analogicznie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 17 lipca 2002 r. (I ACa 544/02, (...)), stwierdzając jednocześnie, że wybór czynności skierowanej na usunięcie skutków naruszenia „nie jest pozostawiony arbitralnemu uznaniu pokrzywdzonego. Czynność ta powinna być dobrana stosownie do rodzaju, intensywności i zasięgu dokonanego naruszenia, sądowi orzekającemu zaś przysługuje kompetencja do kontroli, czy wskazana przez powoda czynność pozwanego stanowi odpowiedni środek usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego”. Skoro do naruszenia dóbr osobistych powoda doszło na skutek działań podjętych przez pozwanego w związku z prowadzonym przeciwko powodowi postępowaniem egzekucyjnym, które skierowane zostało do składników majątkowych powoda w jego miejscu zamieszkania i prowadzenia działalności gospodarczej, a także negatywne konsekwencje tych działań skutkujące naruszeniem wiarygodności powoda i podważeniem jego rzetelności odniosły skutek w miejscu zamieszkania powoda, odpowiednim do usunięcia skutków tego naruszenia należało uznać zamieszczenie stosownego oświadczenia w środku przekazu o zasięgu odpowiadającym zasięgowi, jaki mogły mieć informacje o toczącym się przeciwko powodowi postępowaniu egzekucyjnym. Wskazać w tym miejscu należy, że informacje o powodzie, jako lokalnym przedsiębiorcy, nie odbiły się echem w skali całego kraju, dlatego też niezasadnym jest żądanie powoda zamieszczenia przeprosin w prasie o zasięgu ogólnokrajowym. Ponadto wskazać należy, że zagadnienia związane z działalnością gospodarczą powoda nie mogły stanowić tak dużego przedmiotu zainteresowania jak np. informacje dotyczące ogólnej sytuacji kraju. Zdaniem Sądu, zamieszczenie stosownego oświadczenia w prasie lokalnej o zasięgu miasta W. - (...) oraz powiatu (...) odpowiadającego swym zasięgiem w znacznej części dawnemu województwu (...) tj. w (...) zapewni dotarcie przeprosin do dostatecznie dużego grona odbiorców.

W kwestii zaś samej treści oświadczeń, zdaniem Sądu, do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda wystarczające będzie opublikowanie oświadczeń, w których pozwany (...) Bank (...) S.A. przeprosi powoda za bezprawne prowadzenie egzekucji wobec jego osoby. Sąd starał się w możliwie najszerszym zakresie uwzględnić żądanie powoda co do treści oświadczenia. Sąd uznał jednak, że sformułowania, których żądał powód tj. (...) Bank (...) S.A. wyraża ubolewanie...” byłyby sformułowaniami zbyt daleko idącymi. Zdaniem Sądu, aby usunąć skutki naruszenia dóbr osobistych powoda - mając na uwadze charakter odpowiedzialności pozwanego (...) za działania, które do tego naruszenia doprowadziły - nie jest konieczne kajanie się pozwanego i składanie zapewnień co do odczuwania żalu i ubolewania z tego powodu. Nie jest to konieczne do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych. Nie było także koniecznym informowanie przez pozwanego, że powód nie był dłużnikiem pozwanego Banku. Już samo stwierdzenie, że prowadzona egzekucja była bezprawna wskazuje, że Bank nie miał żadnych podstaw do jej prowadzenia, a zatem na powodzie nie spoczywało żadne zobowiązanie wobec banku. Ponadto egzekucja w stosunku do powoda była prowadzona do 2006r., kiedy to stał się prawomocny wyrok z dnia 24 stycznia 2006r. SO w Ostrołęce. Dlatego też w części zawierającej wskazane powyżej treści powództwo należało oddalić.

Przechodząc do oceny żądania powoda o zasądzenie od pozwanego kwoty 1.830.000 zł. tytułem zadośćuczynienia stwierdzić należy, że zgodnie z art. 24 § 1 zd. trzecie k.c., na zasadach przewidzianych w kodeksie osoba, której dobro osobiste zostało naruszone może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Po myśli art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Przesłanką uwzględnienia żądania zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej w związku z naruszeniem dobra osobistego jest w świetle powyższych przepisów bezprawność naruszenia i wina. Wina pozwanego (co najmniej niedbalstwo) jest zdaniem Sądu oczywista. Pozwany bez żadnych podstaw prawnych uznał powoda za swego dłużnika, wystawił przeciwko niemu bankowy tytuł egzekucyjny i prowadził na jego podstawie egzekucję.

W orzecnictwie i doktrynie przeważa pogląd, że przy zaistnieniu bezprawnego naruszenia dobra osobistego decyzja o odmowie lub przyznaniu zadośćuczynienia pieniężnego w odpowiedniej wysokości lub sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny nie może być arbitralna, lecz winna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy. Podstawowym

kryterium jest rozmiar i intensywność doznanej krzywdy (ocenianej według miar zobiektywizowanych) i stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego oraz stopień zawinienia po stronie sprawcy naruszenia. Zadośćuczynienie ma wynagrodzić doznaną krzywdę, przy czym powinno uwzględniać wszystkie aspekty tej krzywdy (por. także wyrok TK z 7 lutego 2005 roku, SK 49/03, oTK-A 2005/2/13).

Przekładając powyższe uwagi na realia niniejszej sprawy, Sąd zważył, że skierowanie przeciwko powodowi postępowania egzekucyjnego, pomimo iż nie był on dłużnikiem pozwanego, godziło w dobra osobiste powoda i niewątpliwie było dla powoda krzywdzące. Konsekwencje wszczętego przez pozwanego postępowania egzekucyjnego doprowadziły do załamania psychicznego powoda i rozpadu jego rodziny. Egzekucja podważyła też wiarygodność powoda. Zdaniem Sądu żądanie jednakże przez powoda kwoty 1.830.000 zł., w szczególności wobec wskazanych pozostałych sposobów usunięcia skutków naruszenia dóbr, jest żądaniem wygórowanym. W tym miejscu wskazać także należy, że na rozmiar doznanej krzywdy wpływ miało postępowanie samego powoda. Powód będąc przekonany o braku po swojej stronie zobowiązania wobec pozwanego powinien bezwzględnie podjąć czynności mające na celu zapobiegnięcie prowadzeniu przeciwko niemu postępowania egzekucyjnego. Powód wprawdzie w toku niniejszego postępowania wskazywał, iż wielokrotnie zwracał się do pozwanego Banku ze wskazaniem, iż nie był stroną umowy kredytu, w związku z czym to nie na nim spoczywał obowiązek spłaty zadłużenia spółki (...), to jednak, zdaniem Sądu jedyną czynnością która mogła skutecznie powstrzymać dalsze czynności egzekucyjne było wytoczenie powództwa przeciwegzekucyjnego na podstawie obowiązującego w dacie wszczęcia egzekucji art. 53 ust. 3 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 1992 r., Nr 72, poz. 359, ze zm.). Powód nie zgadzając się ze skierowanym przeciwko niemu postępowaniem egzekucyjnym powinien wytoczyć takie powództwo bezzwłocznie po skierowaniu egzekucji przeciwko niemu. Powód jednakże ze stosownym powództwem wystąpił dopiero w roku 2005, czym bez wątpienia przyczynił się do zwiększenia rozmiaru doznanych krzywd wynikających z długotrwałego postępowania egzekucyjnego. Sąd uznał zatem, że kwota 50.000 zł. jest stosowna do skali naruszenia dóbr osobistych powoda, a jednocześnie uwzględnia uciążliwość pozostałych środków, do których pozwany został zobowiązany, a także stopień przyczynienia się samego powoda do rozmiaru doznanej krzywdy. Bez znaczenia dla rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy pozostają ponadto związane z zaistniałą powoda sytuacją przeżycia i doznania członków rodziny powoda. Osobom tym, w przypadku poczucia krzywdy, w związku z prowadzonym postępowaniem egzekucyjnym, przysługują własne roszczenia podlegające odrębnemu rozpoznaniu i ocenie stosownie do okoliczności sprawy. Dlatego też Sąd oddalił żądanie powoda ponad uwzględnioną kwotę 50.000 zł.

Sąd oddalił także roszczenie powoda o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 170.000 zł. tytułem odszkodowania.

W myśl art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W sprawie niniejszej nie ulega żadnej wątpliwości, że winę za szkodę powstałą w majątku powoda w związku z prowadzoną bez podstawy prawnej egzekucją ponosi pozwany Bank. Roszczenie to jednakże uległo przedawnieniu.

Zgodnie z art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Zgodnie natomiast z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Wskazać jednakże należy, że oparte na przepisie art. 415 k.c. roszczenia powoda, z uwagi na zamieszczenie tego artykułu wśród przepisów dotyczących czynów niedozwolonych ulegają przedawnieniu po upływie lat trzech. Dla określenia terminu przedawnienia zastosowanie znajdzie bowiem regulujący tę kwestię, stanowiący przepis szczególny w stosunku do art. 118 k.c., art. 442¹ k.c. (art. 442 k.c.), zgodnie z którym, termin przedawnienia dla roszczeń wynikających z czynów niedozwolonych wynosi trzy lata.

Postępowanie egzekucyjne przeciwko powodowi prowadzone było na podstawie tytułu wykonawczego z dnia 4 marca 1991 r. Nr D/1/91. W toku tego postępowania podejmowane były przez komornika liczne czynności skierowane

zarówno do majątku powoda jak i osób poręczających umowę kredytu. Za datę powstania szkody w majątku powoda należy przyjąć moment jej powstania i od tej daty rozpoczynał bieg termin przedawnienia roszczenia. Powód będąc bowiem przekonany o bezzasadności egzekucji był od samego początku świadomy okoliczności powstania szkody i osoby za nią odpowiedzialnej. W stosunku do powoda, zgodnie z jego oświadczeniem, ostatnie czynności egzekucyjne zostały przeprowadzone w roku 1992. Oznacza to, że w tym samym czasie miały miejsce ostatnie zdarzenia wywołujące szkodę w jego majątku i od ich zaistnienia rozpoczął także bieg terminu przedawnienia. W tej sytuacji, w myśl powyżej poczynionych ustaleń roszczenie powoda uległo przedawnieniu najdalej z końcem roku 1995. Powód natomiast wystąpił z roszczeniem odszkodowawczym dopiero pod koniec roku 2011, a zatem blisko szesnaście lat po upływie terminu przedawnienia.

W sprawie niniejszej pozwany Bank (...), nie zrzekł się korzystania z zarzutu przedawnienia, podnosząc jednocześnie ten zarzut w swojej odpowiedzi na pozew w odniesieniu do części roszczenia powoda dotyczącej zasądzenia na jego rzecz odszkodowania. Podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwanego skutkuje zatem koniecznością oddalenia powództwa o odszkodowanie.

Także gdyby przyjąć, że w przypadku powoda doszło do spełnienia nienależnego świadczenia na rzecz pozwanego Banku, co wiązałoby się odpowiedzialnością pozwanego opartą na zasadzie art. 410 k.c., dla którego to roszczenia termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, to także i w tym przypadku roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Termin przedawnienia tego roszczenia, licząc od chwili podjęcia przez komornika ostatnich czynności skierowanych do majątku powoda upływał najdalej z końcem roku 2002. Jak już natomiast wspomniano powództwo w sprawie niniejszej zostało wniesione w roku 2011, a zatem także po upływie terminu przedawnienia roszczenia opartego na art. 410 k.c.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając koszty postępowania stosunkowo między stronami. Sąd uznał, że powód w odniesieniu do roszczenia niemajątkowego wygrał postępowanie prawie w całości, dlatego też w odniesieniu do tego roszczenia pozwany powinien w całości ponieść koszty postępowania. W odniesieniu zaś do majątkowej części roszczenia powoda Sąd uznał, że powód wygrał w części stanowiącej 2,5 % jego żądania, zaś uległ w 97,5 % część swojego żądania i w takiej części powinien ponieść koszty procesu. Pozwany ulegając natomiast żądaniom majątkowym powoda w 2,5 % powinien ponieść koszty w takim stosunku. Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania pozostawił referendarzowi sądowemu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.